ROK L. Nro 23.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 31 Stycznia 1870. Poniedziałek. Dnia 19 (31) Stycznia 1870.

Rano zimna st: 12, w połud: z st: 10 Wysokość wody st: 4 c. 6 (przybywa) | Stan barometru: na pogodę. | Wschód Słońca g. 7 m. 45 Zachód „ „ 4 „ 43 | Jutro, Śgo Ignacego Biskupa M.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej* za Nr 17 wydanym, zamieszczono: Magistrat m. Warszawy zawiadomił, że zaraza bydlęca, która pojawiła się w Warszawie za rogatką Wolską, w cytadelli Aleksandrowskiej i na przedmieściu Pradze, obecnie już nie istnieje. O czem czynię wiadomem Policji. (Gaz. Polic.)

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

W wykonaniu Najwyżej zatwierdzonych na dniu 12 lipca 1869 r. przepisów o udzielaniu nowych pożyczek Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem, podaje do wiadomości właścicieli ziemskich, iż rozpocząć już mogą przygotowawcze kroki, czyli to do przemiany (konwersji) nieumożonej pożyczki Okresu III-go, na pożyczkę nową Serji 1-ej z r. 1869, czyli już zupełnie nowej.

Rejenci przy wydziałach hypotecznych, otrzymali już wzory do aktów przystąpienia do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Dyrekcje Szczegółowe zaś zaopatrzone są stosowną instrukcją, oraz zasobem drukowanych szematów, posługiwać mających do opisu dóbr, które to szematy są do nabycia w kassach Dyrekcji Szczegółowych.

Wydawanie Listów Zastawnych na pożyczki i konwersją Listów dawnych na Listy 1-ej Serji z r. 1869, rozpocznie się zaraz po wykończeniu wyrobu Listów tej nowej Serji, który jest usilnie w Dyrekcji Głównej prowadzony.

Najpilniejszem zaś zadaniem właścicieli ziemskich (którzyby pragnęli otrzymać pożyczkę, lub dawną przemienić na nową), jest sporządzenie opisów dóbr na wyżej wzmiankowanych szematach, czynność ta bowiem stosunkowo więcej nastręczyć może zatrudnienia, aniżeli spełnienie innych formalności. Szematy naznaczone lit. A, (których egzemplarz kosztuje 6 kop.) służą dla tych dóbr, których właściciele żądają jedynie tylko przemiany dawnej pożyczki na nową, zaś szematy lit. B, po kop. 26 za egzemplarz) ściągają się do dóbr, których właściciele pragną otrzymać pożyczkę nową, bądź dodatkową, obok przemiany pożyczki dawnej na nową, lub z pozostawieniem pożyczki trzeciego okresu w dawnych jej warunkach.

Opisy winny być dokonane z całą ścisłością i dokładnością, w razie bowiem dostrzeżenia wątpliwości, Władze Towarzystwa zmuszone będą zsyłać delegowanych na grunt na koszt właścicieli, dla zebrania dokładnych o stanie dóbr wiadomości.

Celem uniknienia straty czasu i kosztów, zechcą zapewne Stowarzyszeni dołożyć starania, aby opisy władzom Towarzystwa składane, wyczerpywały wszystkie wiadomości w szematach żądane, tym wszakże tylko sposobem Władze Towarzystwa znajdą się w możności zasadnego i szybkiego przyznawaniu pożyczek.

Dyrekcja Główna zwraca także uwagę Stowarzyszonych, których to dotycze, iż podług art. 9, Najwyżej zatwierdzonych przepisów z r. 1869 przed przyznaniem pożyczki w Listach 1-ej Serji z r. 1869, lub przed konwersją dawnej pożyczki, wszystkie zaległości przypadające Towarzystwu, winny być w zupełności zaspokojone, podobnież wypłata Listów Zastawnych nie może nastąpić przed uiszczeniem zaległości pozostałej między terminem przyznania a wypłatą pożyczki.

W Warszawie d. 13/25 stycznia 1870 r.

p. o. Prezesa, Jenerał-Lejtnant *Gieczewicz*.

p. o. Pisarza, *Nowosielski*.

—761— (Dz. W.)

—*Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*— Podaje do wiadości Kollektorów i Osób interessowanych, że ciągnienie 1szej klassy 114 Loterji klassycznej, stosownie do § 5go przepisów i objaśnień planu, rozpoczętem zostanie w sali ciągnień w gmachu Banku Polskiego, na ten cel przeznaczonej, dnia 27 i 28 stycznia (8 i 9 lutego) 1870 roku, o godzinie 10tej z raną; w dniu zaś 26 stycznia (7go lutego) tegoż roku, o godzinie 10tej z rana, odbywać się będzie w tejże sali ciągnień, publiczne w obecności osób od Rządu na ten cel wyznaczonych, wliczenie w koło 23,500 numerów loterji, 114-tą składających. Jeżeliby więc kto z obecnych przy tej czynności, posiadając przy sobie los zakupiony, chciał przekonać się, czyli numer do wliczenia w koło jest przygotowany, może w kolei tego sta, z którego los przypada, przed rozpoczęciem wliczenia, mianowicie od godziny 10tej do 11tej z rana, zażądać nietylko okazania takowego numeru, ale nadto przeliczenia całej setki, co nikomu odmówionem nie będzie.— Naczelnik Urzędu, *Loeschern*.— Sekretarz, *Noiński*: (Dz: Warsz.)

═ W kościele Opieki Śgo Józefa naprzeciw ulicy Królewskiej, obchodzony był w sobotę solenny odpust ku czci Śgo Franciszka Salezego. Wotywę i nieszpory odprawił JX. Borzewski kapelan miejscowy. Sumę celebrował JX. Sotkiewicz kanonik Metropolitalny. Słowo zaś Boże wygłaszał wczasie summy JX. Lasocki, a na nieszporach JX. Gorzelański. Amatoro-

wie pod kierunkiem miejscowego organisty p. Piotrowskiego wykonali mszę trzy-głosową T. Nideckiego, a przytem znakomity nasz wiolonczelista p. Szabliński odegrał artystycznie utwory religijne Beriota, Lafont'a, Pleyela i Dobrzyńskiego.

= Wczoraj odprawiły się solenne odpusty w kościołach: Ś-go Krzyża, Ś-tej Anny i na Powązkach. W innych świątyniach Pańskich odbyły się zwykłe summy przy towarzyszeniu śpiewów amatorskich i organów. Śpiewom w kościele Archikatedralnym przewodniczył p. A. Kątski, u Ś-go Marcina p. K. Chwalibóg, u Ś-go Karola Boromeusza p. Rzepko, u Ś-tej Anny bracia Jareccy, w kościele Matki Boskiej Łaskawej p. Prohazka, ojciec, i t. p., w innych kościołach organiści odegrali msze.

= Wczoraj na odpuście w Powązkach odprawił summę JX. Traczykiewicz kapelan 2-gi, a kazanie i nieszpory JX. Pleszowski kapelan 1-szy.

— G — W sobotę o godzinie 5-tej popołudniu, odbyło się centralne posiedzenie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, w gmachu tegoż Towarzystwa na Krakowskiem Przedmieściu.

Przewodniczący p. Aleksander Preyss zagaił posiedzenie oznajmieniem o zaszłej śmierci 12-stu członków, a mianowicie: ś. p. Dra Jana Kosztulskiego, Dra Teodora Heinricha, który przez lat z górą 50 pracował gorliwie dla tej instytucji; Dra Karola Dubarlé, Ed. Draca, Karola Fickiego, Józefa Łyszkiewicza, Ignacego Oppenheima, Fr. Radziszewskiego, Al. Moldaura, Antoniego Wieniarskiego, Daniela Tolkmidta i Edw. Ludwiga; poczem sekretarz główny Towarzystwa p. K. Dąbrowski odczytał poprzedni protokół, następnie zaś prezydujący powitał nowych członków: pp. Jana Elsnera, Konst. Górskiego, Jana Hakebeila, Lesińskiego, Dra K. Karwowskiego, K. Michałowskiego, A. Leśkiewicza, Janiszewskiego, Teofila Smoleńskiego, którzy podpisali ustawę.

Naczelnik sekcji rachunkowej p. Janiszewski przedstawił projekt do etatu na rok 1870 i odczytał stan kassy.

Prezydujący przedstawił wnioski administracji ogólnej, a mianowicie: o zmniejszeniu opłaty od dzieci po ochronach z $1^1/_2$ kop. dziennie, na 1 kop. i o zwolnieniu 20 dzieci na sto od opłaty; o zaprowadzeniu ochrony dla chłopców izraelitów; o dozwoleniu odrestaurowania gmachu po-Dominikańskiego na pomieszczenie zakładu sierot chłopców Jachowicza, koszt którego ma wynieść według planu przez p. Leona Rakowskiego sporządzonego na rs. 900; nakoniec o zaprowadzeniu ambulatorjum dla ubogich chorych z miasta.

Wszystkie powyższe wnioski oprócz ostatniego jednomyślnie przyjęto.

Zgromadzenie postanowiło udzielić podziękowanie p. M. Bersohnowi projektującemu wzmiankowaną ochronę, za wszechstronne poświęcanie się dla dobra bliźnich.

W rozprawach nad założeniem ambulatorjum dla biednych, zabierali głosy: Dr. Józef Katarzyński, Dr. Aleks. Dobrzański, Mecenas Ed. Grabowski, K. Szumlański i inni, skutkiem czego prezydujący postawił wniosek, czy ma być zaprowadzoną apteka lub nie, i poddał go sekretnemu głosowaniu. Jakoż 46 głosów było za odrzuceniem wniosku, a 25 za utrzymaniem. A zatem ambulatorjum miejscowe mą istnieć, ale bez apteki.

Następnie prezydujący zaproponował publiczne podziękowanie z uwagi na długoletnie, pożyteczne i gorliwe spełnianie obowiązków, prezesa wydziału ekonomiczno-administracyjnego, p. pułkownikowi Ig. Popławskiemu, za takież obowiązki naczelnika sekcji gospodarskiej, pułkownikowi Konst. Fiszerowi, za zaprowadzenie żłobków w Warszawie p. Konst. Józefowiczowi i za spełnianie mozolnych obowiązków kassjera kassy pożyczkowej p. Józefowi Orłowskiemu; poczem wezwał o dopełnienie wyborów a na skrutatorów zaproszono: pp. J. Gautiera i K. Michałowskiego. Sekretarz odczytał protokół posiedzenia opiekunek pod zatwierdzenie centralnego posiedzenia, skutkiem czego postanowiono udzielić nominacje na opiekunki sal ochron: 1-szej w zabudowaniach po-Dominikańskich, dla p. Rawiczowej Melanji; 2-giej przy ulicy Ogrodowej, p. Rodysowej; 5-tej przy ulicy Wilczej, p. Wolffowej Eugenji; 7-mej na Pradze; hr. Łubieńskiej Eufemji; 10-tej na Tamce, hr. Zamojskiej Marji; 15-tej przy ulicy Marjańskiej, Kronenbergowej Paulinie; na protektorkę komitetu zabaw p. Blochowej Emilji; na opiekunkę czasowego przytułku ubogich dzieci w zabudowaniach po-Dominikańskich, p. Zalewskiej Balbinie.

Oprócz tego, udzielono nominacje: na vice-prezesa wydziału ekonomiczno - administracyjnego, Grabowskiemu Edwardowi; na naczelnika sekcji prawnej, Muszyńskiemu Alfonsowi; na naczelniką sekcji rachunkowej, Janiszewskiemu Ignacemu; na zarządzająąego kassą groszową i czytelnią w ochronie przy ulicy Czerniakowskiej, Znajewskiemu Ludwikowi; na opiekuna cyrkułu IV, Gronanowi Ludwikowi, — na zastępcę, Jabłońskiemu Ludwikowi; do cyrkułu X, Szymanowskiemu Józefowi,— na zastępcę, Laskowskiemu Teofilowi; na sekretarza wydziału wsparcia, X. Antoniemu Biernackiemu; na prezesa wydziału lekarskiego, Drowi Wł. Brodowskiemu; na lekarza przytułku chłopców, Drowi Anteckiemu; na opiekuna zakładu chłopców, Paprockiemu Emerykowi; na opiekunów ochron: 1-szej w zabudowaniach po-Dominikańskich Wołowskiemu Władysławowi; 2-giej przy ulicy Ogrodowej, Karassowskiemu Aleksandrowi: 3-ciej przy ulicy Pańskiej, Łęskiemu Ludwikowi. 7-mej na Pradze, Rolbieckiemu Nepomucenowi; 8-mej przy ulicy Waliców, Głodowskiemu Feliksowi; na opiekunów tymczasowych przytułków: Morytzowi Wincentemu i Kurczyńskiemu Stanisławowi.

Prezesem Towarzystwa Dobroczynności jednomyślnością głosów obrany został książę Jan Tadeusz Lubomirski, były zasłużony prezes administracji ogólnej Warszaw. Towarzystwa Dobroczynności; vice-prezesem pułkownik Ignacy Popławski, reprezentantem do Rady Głównej Opiekuńczej, A. Leskiewicz;— i bez balotowania na mocy art. 23-go Ustawy Organizacji wewnętrznej, zaproszony został rzeczywisty radca stanu Józef Nowicki na członka Towarzystwa.

Na wszystkich innych honorowych urzędach utrzymano tych, w których miejsce nowi członkowie nie weszli. Do pełnienia nadal obowiązków prezesa administracji ogólnej p. Aleksandra Prejssa, który od 25-ciu lat pełni te obowiązki z dobrem instytucji, a na wniosek p. Konst. Fiszera, uchwalono ochronę VIII przy ulicy Waliców położoną, nazwać ochroną imienia małżonków Preyssów. Poczem wyznaczono delegację, która ma się udać do księcia Lubomirskiego i uprosić go o przyjęcie godności Prezesa Towarzystwa.

Po dopełnieniu przepisanego ballotowania, przyjęci zostali na członków Towarzystwa, pp. Dr. Henryk Bernarth, Dr Joachim Bartoszewicz, Dr. Filip Czajewicz, Józef Drahol, Ludwik Gronau, Karol Heinrych, Edward Jarocki, Dr. Józef Kwaśniewski, Aleksander Kraushar, Rzeczywisty Radca Stanu Franciszek Kosiński, Ignacy Laskowski, Krystjan Michelis, Jan Mieczkowski, Antoni Plewiński, Dr. Aleksander Przystański, Franciszek Siatecki, Filip Sulimierski, Konstanty Wzdulski, Dr. Juljan Zajączkowski, Stanisław Zaleski mecenas.

— ⋈ — Artyści włoscy, w sobotę, wykonali dotąd nieznaną u nas operę komiczną Meyerbera: „Odpust w Ploermel.“

Jestto sielanka bretońska, oryginalna, fantastyczna, miejscami natchniona nawet, ale jako całość zbyt widocznie niejednolita. Twórca eposu: Hugonoci, za potężne miał piersi, ażeby zadąwszy w bretońską fujarkę, mógł wyśpiewać jedną z owych prostych, czarownych piosenek, których nagrodą jest uśmiech lub łza.

„Odpust“ przedstawiony po raz pierwszy przed dziesięciu laty w Paryżu, powitanym został jednomyślnym prawie hymnem admiracji. Niemcy zaś słuchali go i słuchają dotychczas, bez uniesień, z flegmą i częstokroć nawet głośno twierdzą, że Mayerber jakkolwiek był bardzo biegłym rachmistrzem effektów muzycznych, w tym wypadku, przerachował się, wybrał bowiem libretto rażące niekonsekwentnym układem i rozwlekłą akcją, a prócz tego, pełne wdzięku pieśni ludowe, oprawił w akompanjamenty zaćmiewające ich blask słoneczny.

Do najpiękniejszych fragmentów partytury „Odpustu“ należą bezopornie: uwertura, piosenka Dinory, gdy tańczy przy blasku księżyca ze swoim cieniem, tercet kończący akt drugi, *pater noster* na cztery głosy, którym się rozpoczyna akt trzeci, oraz arja Noela i modlitwą chóralna do Boga Rodzicy, będąca epilogiem opery.

W uwerturze „Odpustu“, Meyerber włada orkiestrą jak Liszt fortepianem. Osnowa całej opery mieści się w tej symfonii wspaniałej, fantastycznej i głośnej niby, chór wszystkich bretońskich skowronków... W prologu uwertury, najpierw dzwoni piosnka wiejska, potem słychać melodje lasów i pól, a w końcu, potężnemi akordami płynie w jasny lazur wrzawa odpustna i za kurtyną rozlega się hymn do Najświętszej Panny, majestatyczny w swojej prostocie i rzewnością przenikający do głębi serca...

Sobotnie wykonanie sielanki Meyerbera powiodło się dość pomyślnie, widniało w niem bardzo wiele dobrych chęci, jest więc nadzieja, że następne przedstawienia zadawalniać będą w zupełności nawet melomanów wymagających, precyzji i właściwego tempa w biegu opery.

Tytułową rolę Dinory, tej bretońskiej Ofelij, odśpiewała panna Benati i mocno była oklaskiwaną za wykonanie księżycowej piosenki w akcie drugim. Partję Noela śpiewał pan Rotta, chwilami a mianowicie w akcie trzecim starannie. Pan Marcin zaś jako kobziarz, (figura reprezentująca żywioł komiczny w operze), zbyt szarżował zarówno w grze jak i w śpiewie.

Z tutejszych artystów przyjmowali udział w wykonaniu „Odpustu“: panny Kwiecińska i Stankiewiczówna, oraz pan Cieślewski.

Układ sceniczny był bardzo opracowany. Nowe dekoracje malował p. Pappe, kostjumy zaś odznaczały się świeżością i właściwą charakterystyką...

Wystawieniem i dyrygowaniem opery zajmował się pan Quattrini.

* * *

Jednocześnie z przedstawieniem „Odpustu w Ploermel,“ na scenie teatru rozmaitości w komedji „Szlachectwo Duszy“ rolę Wilczury grał po raz drugi występujący przed tutejszą publicznością, artysta teatrów prowincjonalnych, pan Zamojski.

O siłach artystycznych pana Zamojskiego zaznaczyliśmy swoją opinję, po pierwszem jego wystąpieniu w „Zemście“, powtarzać jej więc dziś nie będziemy, a nawet dla braku miejsca nie możemy, tembardziej, że p. Zamojski nie przewyższał grą wspomnionej roli, ani jednego z jej poprzednich przedstawicieli.

— Q — Dla powiększenia funduszów szpitala dla dzieci, tej jednej z najużyteczniejszych instytucji filantropijnych w Warszawie, urządzonym zostanie koncert we czwartek w sali Obywatelskiej Resursy. W koncercie tym przyrzekli przyjąć udział prierwszorzędni artyści i amatorowie.

Program o ile wiemy ułożonym został z utworów wyborowych, nieznanych dotąd i takich, które publiczność tutejsza zawsze rada słyszeć na zabawach muzycznych.

Oprócz muzyki, program urozmaici deklamacja, którą wypowie Królikowski.

Urządzający czwartkowy koncert dokładają wszelkich starań, ażeby słuchacze unieśli z niego trwałe i przyjemne estytyczne wrażenie, i żywią nadzieję, iż zacna ich praca uwieńczoną zostanie pomyślnym skutkiem.

Wspomnieliśmy powyżej, że szpital dla dzieci, jest jedną z najużyteczniejszych instytucji filantropijnych w Warszawie i sądzimy, iż nie powiedzieliśmy za wiele. Instytucja ta administrowana bardzo starannie, od pół roku przeszło, spełnia swoje posłannictwo z widoczną korzyścią dla publicznego zdrowia. W szpitalu ubodzy rodzice znajdują dla swoich chorych dzieci nietylko troskliwą opiekę, ale i pomoc lekarską, bez której częstokroć w domu, małoznaczna niemoc przeobraża się w śmiertelną chorobę.

Podawane też, rapporty w pismach publicznych przez administrację wspomnionego szpitala, świadczą, że jego działalność rozwija się pożytecznie z każdym niemal miesiącem, że procent śmiertelności pacjentów względnie do ich liczby jest bardzo nizkim i co najważniejsza, że zwiększanie się ruchu chorych, jest wynikiem budzącego się zaufania rodziców do nowej pomocy publicznej.

Z powyższych zatem względów, koncert czwartkowy powinien, (powtarzamy *powinien*, ponieważ mówiwimy o spełnieniu obowiązku); zgromodzić do sali Obywatelskiej Resursy możliwie licznych słuchaczów.

Ofiara wartości jednej pary balowych rękawiczek, lub jednej świeżej kamelji, nie jest przecie tak wielką, ażeby jej poskąpić dla tych, którzy cierpią...

Q— Na wczorajszą, piątą z kolei maskaradę, zebrało się do sal redutowych znacznie mniej domin i fraków niż na dwie poprzednie. I jak zwykle maskaradowi goście przechadzali się po sali głównej, pobocznych, bawili się lub... nudzili wzajemnemi intrygami i w końcu jedni z nich spożywali nieodłączne z maskaradą, kolacje z *białem*, a drudzy powracali do łożek, przy-

rzekając sobie najuroczyściej, że świat ich nie zobaczy w salach redutowych, chyba aż... na szóstej maskaradzie.

O północy, spragnieni wrażeń wodwilowych, śmieli się szczerze w Teatrze Wielkim z „Lekcji śpiewu“ którą udzielał pan Damse, pani Oswaldowej i panu Szymanowskiemu—a obojętni na uśmiechy Julji, pozostawszy w salach, zadawalniali się dalszym ciągiem rozpoczętych intryg. Najsmętniej spędzili kilka godzin wczorajszej nocy amatorowie strojów charakterystycznych. Maski te, bez dowcipu i maskaradowej odwagi, zadawalniały się jedynie włóczeniem po salach i słuchaniem niekoniecznie słodkich epitetów.

Z głośniejszych intryg, usłyszeliśmy jedną wcale oryginalną. Czarne, *moire antique* domino, zbliżywszy się do eleganckiego fraka, zapiszczało:

— Bałamucie czy ty masz serce?

Zaintrygowany zaś bez namysłu odparł:

— Nie, ale mam coś lepszego: bo rubla...

Dalszego ciągu tej intrygi nie mogliśmy dosłyszeć, ponieważ ów Adam i Ewa przepadli, jak kamień w wodzie, w maskaradowym tłumie...

Reduta wczorajsza, wyrażając się językiem, modnym przed dwudziestu laty, trwała do godziny piątej rano.

— S — *Giełda Warszawska*. Po ogromnie małym obrocie handlowym w poprzednim tygodniu panującym, w ubiegłym tygodniu ruch nieco się poprawił, jednakże i tak „średnim“ nazwać go nie możemy. Tak więc zastój w interessach panuje i ociągania w kupnach widoczne; oczekuje bowiem każdy obniżenia kursów, lub znaglony potrzebą konieczną przystępuje do interessu. Przyczyny małego ruchu widzimy i w tem, że remessy zagraniczne drogie i trudne do sprowadzenia, a czynności wywozu prawie żadne skutkiem trwającej zimy. Najważniejszy produkt wywozowy, zboże, obniżyło się w cenie na zagranicznych targach, a kupcy mając go dosyć na składach i liczne transporty miejscowe, ociągają się w nabyciach.

Przy takich okolicznościach w środku tygodnia, nasze kursy nieco się poprawiły, lecz w końcu zeszły do dawniejszej cyfry, a napływ ruskich walut do Berlina, głównej stacji obrotów naszych, sprawił choć nie ogólne, ale jednakże widoczne obniżenie cen. Tak więc na powiększenie ruchu wpłynął większy obrót w wekslach na Berlin, Petersburg i Hamburg, chociaż mniej nieco kupowano na Londyn, Moskwę i Paryż, a jeszcze mniej na Wiedeń.

Kursa pozostały też same na Berlin ($133^2/_3$ i $132^1/_3$), na Paryż (97,35 i 97,20), a tylko na Wiedeń obniżyły się skutkiem większego offarowania o $^1/_4$ % do $^1/_6$ %, to jest ze ($109^1/_4$ i 109) na (109 i $108^5/_6$).

Obroty w papierach procentowych, były bardzo ograniczone, kiedy względnie do poprzedniego tygodnia obrót wynosił prawie trzecią część tylko. Wprawdzie kupowano akcje drogi Terespolskiej, które w poprzednim tygodniu wcale były nie traktowane i nieco więcej akcji Drogi Warszawsko-Wiedeńskiej; lecz mniej daleko listów zastawnych i obligów Towarzystwa Kredytowego, a listy zastawne rossyjskie i bilety Banku Cesarstwa wcale nie odbywały operacji.

Przy tak małym obrocie obniżenie w notowaniu papierów prawie ogólnie nastąpiło, gdyż za wyjątkiem obligów Kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, wszystkie niżej znaczono.

Obniżenie więc nastąpiło w listach zastawnych serji pierwszej o $^3/_4$ %, przeszły bowiem z (94,68 i 94,35) na (93,93 i 93,60); co do serji drugiej, to podobnież z (93,68 i 93,35) na 92,93 i 92,60), na listach likwidacyjnych obniżenie widzimy tylko o $^1/_4$ %, gdyż zeszły z (76,94 i 76,64) na (76,69 i 76,36). Pożyczka premjowa, której losowanie serji drugiej nadchodzi, także obniżyła się i to o 1%, serja pierwsza z r. 1864 będąc w poprzednim tygodniu notowaną po 155, w końcu ubiegłego tygodnia stała tylko 154, serja zaś druga za 1866 ze $155^1/_2$ na $154^1/_2$.

Obligi Towarzystwa Kredytowego pozostały prawie bez zmiany, gdyż zeszły ze (100,75 i 100,50) na (100,75 i 100,33).

Tylko więc obligi Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej podniosły się o 1%, to jest ze 106 na 107 i 106,25.

Na giełdzie naszej dosyć mówią, a nawet podobno i zabierają się do zapisania się na jakąś (choć pewnie niewielką) summę, na nową pożyczkę rossyjską, oznaczoną na 12 miljonów funtów ster. Pożyczka ta już jest zatwierdzona w dniu 9 (21) stycznia r. b. jest pięcioprocentową, a cena subskrypcyjna oznaczoną jest na 80%. Na zapisy oznaczone są dnie: 27, 28, 29 i 31 stycznia r. b.

∞ Dziś o godzinie 1. w południe w lokalu JW. Prezydenta miasta, odbyło się posiedzenie oddziału kuchen tanich.

∞ Wczoraj jak zwykle liczne grono amatorów lżejszej muzyki nadełniło salon Resursy Obywatelskiej, celem wysłuchania koncertu orkiestry warszawskiej pp. Lewandowskiego i Kuhnego. Koncert rozpoczął poważny „Polonez Obywatelski“ Moniuszki, w części drugiej wykonaną była piękna uwertura z opery „Raymond“ Thomasa i „Spiew do kołyski“ na kwartet Vogta. Część trzecia rozpoczęła się kaprysem heroicznym „Przebudzenie się lwa“ Antoniego Kątskiego a dalej wykonaną została uwertura z opery „Fra-Diavolo“ Aubera. Dobrze, że na niedzielnych koncertach pomiędzy polkami i walcami spotkać się można z kilkoma poważniejszemi utworami, gdyż przy obecnym karnawale tych polek i walców i tak zbyt wiele się słyszy.

∞ Jutro w klassie rysunkowej, w gmachu uniwersyteckim, odbędzie się sprzedaż starych książek i kopersztychów.

∞ Z dniem jutrzejszym rozpoczyna swe czynności kassa zaliczkowa w lokalu p. Temlera.

∞ Od rana do zmroku chodnik na moście żelaznym po prawej stronie idąc do Warszawy, w dniu wczorajszym przepełniony był ciekawymi przypatrującymi się mniej więcej zręcznym szermierkom na łyżwach kilkuset młodych ludzi, którzy od strony Pragi swoje gonitwy i harce. A i na stawach Łazienkowskich nie brakło zwolenników łyżwowej ślizgawki i znajdują się pomiędzy niemi prawdziwi artyści, którzy sztukę jeżdzenia na łyżwach posunęli do wysokiego stopnia wydoskonalenia.

∞ W bieżącym tygodniu słyszeliśmy o bardzo wielu projektowanych zabawach tak publicznych jak prywatnych.

∞ W sobotę, w godzinach rannych, przy spuszczaniu wagonów kolei konnej z Krakowskiego Przedmieścia ku mostowi żelaznemu, jeden z nich zdaje się, że zawcześnie puszczony, najechał na inny przed

nim jadący, który się wykoleił. Konie się potłukły, a u pierwszego wagonu dyszel został złamany. Wypadek ten nastręcza myśl, że gdyby były urządzone sygnały, przy tej kolei, zapobiegło by to wypadkom, bo znowu wczoraj przed domkiem żelaznym, na zjeździe, omnibus idący z Pragi spotkał się z postępującym z góry, jeden z nich się wykoleił. Szkody wprawdzie żadnej nie było, lecz osoby siedzące w omnibusach miały niemało zakłopotania i strachu nawet.

∞ W sali uniwersyteckiej we Wrocławiu, w dniu 20tym b. m., dawało koncert na fortepjanie dwoje cudownych dzieci rodem z Kalisza. Pjanista Maurycy Kokczyński, liczy obecnie dziesięć lat wieku, a siostra jego Józefina, zaczęła rok jedenasty. Oczekujemy na tych atystów... gdy dorosną.

∞ Miłośnicy sztuki w Kaliszu pertraktują z p. A. Trapszo, Dyrektorem tamecznego teatru o utworzenie Komitetu teatralnego, któryby kierował wydziałem artystycznym sceny. Komitet rzeczony, ma się podobno niezadługo ostatecznie uorganizować i rozpocząć zamierzoną pracę.

∞ Że na chodnikach ślizgo to nie nowina, że skutkiem tego niejeden jak Anteusz zmuszony jest objąć matkę ziemię w ramiona, szczęśliwy jeżeli, z tych ucisków wyjdzie cało i zdrowo, o tem także wiedzą czytelnicy i nieraz z własnego przeświadczenia. Wczoraj tedy na ulicy Waliców zdarzyło się cóś podobnego, jegomość jakiś pośliznął się, upadł, i nagle w koło niego ukazały się płynące ze wszech stron strugi, które biły w niebo aromatyczną śpirytualną wonią. Żeby zaspokoić od razu ciekawość zbyt może domyślnych czytelników, powimy, że potop ten powstał z rozbitych 4 butelek wina, które jegomość ów miał przy sobie jedną w ręku, a trzy w kieszeniach. Kilku przechodniów zatrzymało się wciągając chciwie w siebie tę woń ponętną. Jeden mianowicie widząc resztkę smakownego nektaru tułającą się jeszcze w nadtłuczonej butelce, jedną ręką dopomógł upadłemu do powstania, a drugą podniósł zarazem spód butelki i wychylił z niej resztę soku winnej jagody, za zdrowie właściciela. A uczynił to w uroczystem pełnem poszanowania milczeniu, chociaż jeżeli kiedy, to tym razem otwierało się stosowne pole do improwizacji.

∞ Angielskie dzienniki donoszą, że jakiś Niewiadomski ogłoszony został królem przez Kafrów.

∞ Ciągle donoszą nam z różnych miejsc Warszawy o wypadkach zaczadzenia mniej lub więcej szkodliwych. Między innemi opowiadano nam, że w jednym z domów stróż napaliwszy w piecu, nazajutrz zrana znaleziony został bez duszy włóżku.

∞ Jutro przypada dzień pierwszy miesiąca Rozchodesz, zwanego u starozakonnych Ador.

∞ Wczoraj o godzinie 1-ej w południe użyty został po raz pierwszy po długiej pauzie, organ przy kaplicy P. Jezusa w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca. Organ ten przez używanie i czas był mocno uszkodzony, restauracyj zaś jego i nastrojenia dopełnił tutejszy orgarmistrz pan Leopold Blomberg.

∞ Dziś odbędzie się balletowanie na nowych Członków w Resursie Kupieckiej, a jutro w Resursie Obywatelskiej.

∞ Jednocześnie prawie z żyrandolami w salach redutowych, zabłysła wczoraj na północno-zachodniej stronie horyzontu, krwawa łuna pożaru. Pożar ten, wybuchł w domach Nr 2284 i 2284 A przy ulicy Miłej i zniszczył w przeciągu około dwóch godzin mieszczące się w tamecznym podwórzu zabudowania gospodarskie i znaczną część ogrodu owocowego. Straż ogniowa zapobiegając szerzeniu się niszczącego żywiołu, pracowała energicznie z prawdziwem poświęceniem. Wśród gorejących belek, dzielni żołnierze wraz ze swojemi dowódcami, uwijali się z bosakami i toporami nie bacząc ani na skwar otaczających płomieni, ani na istną falę iskier, spowodowaną prądem wiatru. Pomoc ratującej straży, nieśli także i przybyli na miejsce niebezpieczeństwa okoliczni mieszkańcy. Jedni dopomagali jej w pracy pompowania wody z sikawek, drudzy rozrywali bosakami palące się dachy i ściany, a inni znów wynosili ruchomości z zagrożonych lokalów. Bliższe szczegóły o tym wypadku podamy w dniu jutrzejszym z urzędowego źródła.

∞ Wczoraj o godzinie 12-tej odbyła się w Resursie Obywatelskiej próba koncertu, który dziś na cel dobroczynny pod dyrekcją p. Troszla będzie wykonany wieczorem.

∞ Zdaje się, że zapowiedziane bale maskowe na cel dobroczynny, przyjdą już wkrótce do skutku.

∞ W dniu 21 stycznia r. b. w Kaliszu, pewien uczeń z klassy II-giej tamtejszego gimnazjum, wszedł nieznacznie na lód ciemny to jest świeży, a zatem słaby, który załamał się pod nim, i to w miejscu, gdzie porą letnią stała łazienka. Głębokość wody wynosi tu stóp 8. Na krzyk dzieci, jeden z wyrębujących lód pospieszył z tyczką i zdołał wyratować już prawie tonącego młodzieńca. Zdarzenie to przekonywa, iż byłoby do życzenia, aby wytkniętemi były miejsca do ślizgawki i aby już na nich niewyrębywano lodu.

(Kaliszanin)

∞ Śmiertelność w Kaliszu powiększyła się w tych czasach z powodu pojawienia się gorączki tyfoidalnej, tyfusu i ospy. W r. 1869 zaszczepiono w powiecie kaliszskim ospę ochronną 4,341 osobom płci obojga.

∞ Dla dogodności Ugolinów powracających z balów, rautów lub herbat tańcujących bez kolacji, oprócz dystrybutorów pączków i kiełbasek parowych, snują się nocną porą po mieście roznosiciele faworków. Karnawałowe te przysmaki zabezpiecza również jak i pączki, od mrozu poduszka w kratki lub w nieregularne paski. Faworkarze zaczepiają przechodniów rymowanem wołaniem: „Chruściki pulchne i tanie, dobre na obiad i na śniadanie.“

∞ Według repertoaru na bieżący tydzień w Teatrze Wielkim, ukażą się następujące nowości: we środę opera Verdi'ego „Trubadur“, przez artystów włoskich; w piątek, dramat p. E. Lubowskiego: „Żyd“; a w sobotę opera Donizetti'ego „Lukrecja Borgia“, na benefis panny B. Marchisio.

∞ W ostatnim Nrze „Tygodnika Illustrowanego“, pomieszczonym został portret pani Salomei Palińskiej w roli: Miss Multon, która należy do najświetniejszych kreacji tej utalentowanej artystki.

— Na rzecz ochrony dla chłopców izraelskich, za egzemplarze dziełka, pod tyt: „Z życia żydowskiego, obrazki i szkice“, nadesłano na ręce p. Jakóba *Goldszmita*, od p. H. Gelda rs. 1; Ludwika Szmideckiego z Nowej Aleksandrji (Puław) rs. 1; Jana Grabowskiego rs. 1; Księda Jana Krupińskiego z Sandomierza rs. 3; od księgarza Lessmanna, za sprzedane pojedyncze egzemplarze rs. 3. Pieniądze te, jak nam donoszą, powiększyły fundusz złożony w dniu wczorajszym przez p. Goldszmita, na rzecz ochronki w Towarzystwie Dobroczynności.

= Od wydawcy dziełka pod tyt: „Z życia żydowskiego, obrazki i szkice".—Poczytuję za swój obowiązek uwiadomić szanowną publiczną, iż dochód zc sprzedaży dziełka mego *netto* w ilości rs. 135 k. 10, czyli złp. 900 gr. 20, złożyłem w dniu dzisiejszym w kassie głównej Warsz: Tow: Dobroczynności, jako fundusz etatowy, na założyć się mającą ochronę dla chłopców wyznania Mojżeszowego. Dalsze wpływy regularnie uiszczać będę.— Jakób *Goldszmit.*

∞ W Sobotę opuścił prassę „Przewodnik Warszawski informacyjno-adresowy," na rok 1870, ułożony i wydany przez p. W. Dzierżanowskiego, Naczelnika wydziału informacyjno-adressowego.

∞ Dziś na ulicy Nowolipkach, przystąpiono do naprawy zepsutych rur wodociągowych. Tak zwana śluza pękła, skutkiem czego woda pod ziemią zaczęła uchodzić: dla naprawy więc takiego uchodzenia, ziemię musiano rozkopać, wodę nabiegłą powylewać i do dalszych napraw przystąpić.

∞ Wczoraj o godzinie 4-tej po południu liczne grono złożone z rodziny, krewnych, przyjaciół, kolegów w zawodzie artystycznym, dziennikarzy i autorów dramatycznych, odprowadziło zwłoki ś. p. Borawskiej na cmentarz powązkowski. Tam nad grobem świeżo otwartym, chórzyści Teatru Wielkiego zaśpiewali smutnie;—kilka nowych łez sierocych stoczyło się do głębokiego dołu; zmarznięta ziemia głucho odbiła się o wieko trumny.... i epilogowi trajedji czy komedji życia, stało się zadość. Ale ostatnia posługa oddana przy grobie, powinna poprzedzić tylko spełnienie świętszego i ważniejszego obowiązku. W mieście żywych ś. p. zmarła pozostawiła sierot kilka, dla których szlachetnie zebrać należy nie grosz jałmużny poniżającej, ale kolektę przyjazną i bratnią, w której będzie współczucia wiele, pieniędzy, ile kogo stać. „Kurjer Warszawski" na początku w swojem imieniu zapisuje piętnaście rubli.

— W cyrkule Sobornym, w domu pod Nr 359, podejrzany o wściekliznę pies, ukąsił swego pana, Klepczyńskiego, w rękę, który leczy się w swojem mieszkaniu; pies zaś zabity na miejscu i zabrany przez uprzątaczy; przytem o dopełnienie na psie rewizji weterynaryjnej, odniesiono się do Urzędu lekarskiego.

— W cyrkule Sobornym, kupiec Kadychson wiózł trzy skrzynie zapałek chemicznych, jedna z takowych skrzyń będąc źle zapakowaną, na rogu ulicy Nalewki i Długiej, pękła, zapałki rozsypały się na ulicy i przygniecione kołem, zapaliły się, lecz natychmiast ugaszone zostały. (Gaz. Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", bezimiennie rs. 1 dla studenta uniwersytetu na wpis; od J. K. kop: 30, od Anieli S. rs. 1, bezimiennie rs. 2 dla Antoniego Tomaszewskiego, czeladnika szewckiego.

Jego Cesarska Wysokość Ks. Jerzy Maksymiljanowicz *Romanowski*, Książę Leuchtenbergski w przejeździe z zagranicy, wyjechał do Petersburga.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Kardaszewski*, z Cesarstwa; Radca Tajny *Pobiedonoscew*, z Petersburga.

— Wyjechali w Warszawy: Jenerał-Major *Sawicz*. do Kazania; Radca Tajny *Pobiedonoscew*, do Łomży.

✝ Marja z hr. Tarnowskich, hr. **Małachowska**, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 63, zasnęła w Bogu d. 27 b. m. i r. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Śgo Krzyża we wtorek dnia 1 lutego, o godz. 10-ej z rana, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobów familijnych w Borkowicach, z exportą do rogatek Jerozolimskich, na które pozostałe rodzeństwo zaprasza Krewnych Przyjaciół i Znajomych.

✝ We wtorek t. j. dnia 1 lutego, w 8-mą rocznicę śmierci ś. p. Leopolda **Sumińskiego**, Rzeczywistego Radcy Stanu, odbędzie się w kościele Śgo Alexandra o godz. 9-tej wotywa żałobna, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —752—

✝ Jutro o godzinie 11-tej rano, w kościele Śgo Antoniego, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Mikołaja i Marji z Dubisskich małżonków **Harasimowiczów**. —742—

= Jutro, dnia lutego r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Skarzyńskiego**, Obywatela miasta Warszawy, odbędzie się żałobna Wotywa w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 9tej rano; na którą pozostała wdowa, Familję, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —764—

✝ Jutro w kościele Archikatedralnym Śgo Jana, o godzinie 10aj z rana odbędzie się wotywa żałobna, za spokój duszy ś. p. Ludwiki z Czekierskich **Kamińskiej**, jako w rocznicę jej śmierci, na które Rodzinę i Przyjaciół zaprasza się. —770—

✝ Franciszka z Kamińskich **Kośmińska**, wdowa, emerytka, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po przeżyciu lat 62, w dniu 29 b. m., żyć przestała. Stroskani synowie i córka, zaproszą Krewnych i Przyjaciół na żałobne Nabożeństwo, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w dniu jutrzejszym, o godz: 10tej rano; oraz na eksportację zwłok, tegoż dnia o godzinie 3ciej po południu, z kaplicy przy tymże kościele, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —765—

Ś. p. Ewa z Zaleskich **Sarnecka**, właścicielka dóbr ziemskich Kodeń i Kopytoń, przeżywszy lat 80, opatrzona ŚŚ Sakramentami, zakończyła życie doczesne w domu Córki swojej, we wsi Czarna, dnia 30 stycznia 1870 r. W ciężkim smutku pogrążeni: syn, córka, zięć i wnuki, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na eksportację zwłok, ze wsi Czarna, d. 2-go lutego, odbyć się mającą do kościoła parafjalnego w Jakóbowie, a następnie na nabożeństwo żałobne i pogrzeb w dniu 3 lutego r. b. w Jakóbowie. —786—

∞ W dniu 29 b. m., w kościele Śgo Jana Archikatedralnym o godz. 7ej wieczorem, pobłogosławiony został przez JX. Seroczyńskiego związek małżeński, pomiędzy p. Antonim **Wernerem**, Pisarzem Sądu Apellacyjnego Królestwa Polskiego, a panną Józefą **Karniewską**.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Ostatnie posiedzenia Ciała Prawodawczego **francuzkiego**, były nader ożywione. P. Thiers odpowiadał p. Forcade w przedmiocie traktatów handlowych a niektóre jego wyrażenia wywołały burzliwe reklamacje przeciwników.

„Journal officiel" ogłasza okólnik Olliviera z d. 28 do prokuratorów jeneralnych. Miniester określa instrukcje, jakie swym podwładnym udziela, w następujących słowach: „Pozwólcie panowie, ażeby wszystkie

rodzaje zapatrywania się na czynności nasze, mogły znaleść wolny od wszelkich przeszkód sposób wyrażenia się, i pozostawienia zdrowemu rozsądkowi opinji publicznej, powierzane dotąd policji zadanie utrzymania moralnego porządku. Z drugiej strony powinniście z całą surowością dochodzić obrazy cesarza, podburzania do zbrodni i wykroczeń i nie znesiecie czy to w dziennikach, czy na ulicach, czy na zgromadzeniach nic takiego, coby mogło na serjo zagrozić utrzymaniu porządku".

Stan zdrowia królowej angielskiej polepszył się nieco: bóle newralgiczne ustąpiły chwilowo, i J. K. Mość była w stanie odbyć przechadzkę na świeżem powietrzu.

W **austrjackiej** radzie państwa objawiać się zaczyna rozdwojenie. Deputowani z Tyrolu niemieckiego złożyli swoje mandaty „z powodu niezgodności istniejącej pomiędzy zasadami konstytucji, a prawami Tyrolu:" deputowani zaś z Tyrolu włoskiego oświadczyli, iż pozostają nadal w radzie stanu i dochowują wierność zaprzysiężoną konstytucji.

Arcyksiążę Karol-Ludwik, powrócił już do Wiednia, z wycieczki, jaką przedsiębrał na dwór berliński. Przyjęcie było świetne, serdeczne i z taktem, gdyż nie odbywano żadnych parad wojskowych.

Pojekt adresu **bawarskiej**, rady pańskiej zawiera oświadczenie najformalniejsze nieufności względem gabinetu księcia Hohenlohe. W projekcie tym powiedziano, że zaufanie wtenczas powróci, kiedy królowi uda się znaleść na doradców korony ludzi, posiadających zaufanie króla i kraju jednocześnie.

„Północno Wschodnia Korrespondencja" donosi, o pierwszych objawach agitacji, panującej w królestwie **wirtemberskiem** przeciwko prawu wojskowewu, narzuconemu przez Prussy. Naczelnicy stronnictw zwołali partykularystów na naradę do Bietingheim. Zgromadzenie oświadczyło się jednomyślnie za odwołaniem praw uchwalonych w r. 1866 i popierało w tym duchu petyciję, na której każdy spieszy położyć swoje nazwisko.

PAS OBRONNY.

Pewien oryginał w Kalifornji kazał sobie zrobić pas stanowiący kartaczówkę, który będzie go bronił w razie gdy tłum napadnie na niego.

Pas ten najeżony jest małemi kulkami umieszczonemi po trzy, jedna na drugiej, a wszystkie tworzą baterje w liczbie czterech do sześciu. Sprężyna ułatwią wystrzał ze wszystkich na raz, to jest od 12 do 18 strzałów.

W chwili użycia tego pasa, dość podnieść suknię, która go pokrywa i baterje już gotowe. Niewiadomo czy i kobiety będą nosiły podobne pasy.??

I jakże tu wziąść za kołnierz taką chodzącą redutę, która w oka mgnienieniu zrobi z człowieka sito!

Redaktor, W. *Szymanowski.*



W dniu 22 Stycznia (3 Lutego) 1870 roku, o godzinie 10 z rana, sprzedane będą w Trybunale Cywilnym w Warszywie w Wydziale I, dwie Nieruchomości w Warszawie.

a) Nieruchomość Nr 1179, przy ulicy Pańskiej położona, której licytacja rozpocznie się od summy rs. 1668 kop. 37, na wadium złożyć należy kwotę rs. 750 i

b) Nieruchomość Nr 1178, również przy ulicy Pańskiej położona, której licytacja rozpocznie się od summy rs 1000, a wadium wynosi rs. 600.

Bliższe objaśnienia i warunki przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie i u podpisanego Patrona w Warszawie, pod Nr 552/3 (nowy 24) przy ulicy Długiej zamieszkałego.

Józef Szwarcenberg, Patron.

(1—2) — 773 —

Potrzebny jest zaraz

R Z Ą D C A,

do niewielkiego domu, przynoszącego dochodu rocznego rubli 900, z kaucją częścią w gotowiznie, a częścią w summie hipotecznej, ze stosownym wynagrodzeniam. Wiadomość bliższą powziąść można przy ulicy Dzielnej, pod Nr 1190D, do 12 z rana i po południu do wieczora, w mieszkaniu Rządcy.

(1—1) — 771 —

Skład Zegarków Genewskich

M. J. AUGUSTYNOWICZA,

ulica Królewska, w narożnym domu Wgo Beyera, Nr 412*a*, rekomenduje wielki assortyment **Zegarów salonowych** z najświeższych modeli, złoconych, pod kloszami, Fabryk Francuzkich, po cenach bardzo przystępnych.

(1—0) —673—



Sielawy Augustowskie, **Jesiotr** wędzony (Bałyk), **Minogi** Elbląskie na baryłki i sztuki, **Węgorz** rolowany, **Słomga** na funty i pudy, **Pasztety** Strasburgskie różnej wielkości, **Słonina** Węgierska, **Salami** prawdziwe Weroneskie, **Marmolady** i **Pastilly** w rozmaitych gatunkach, **Czekolady** „Ballego," **Homary** w puszkach, **Ekstrakt** na zupę rakową, **Likier Ayapana** żółty i zielony, **Kawior** prasowany w puszkach, otrzymał

Skład Win i Delikatesów
A. BOCQUET,

w Gmachu Teatralnym.

(1—3) —759—



Nagrody Rs. 25.

Przed kilku dniami przechodząc od Alei Ujazdowskiej do ulicy Instytutowej, zgubiono **Kolczyk brylantowy**, z Gruszką bardzo piękną perłową białą. Na złocie wyryte są następujące wyrazy: **Ascott 1869**. Łaskawy Znalazca zgłosić się zechce na ulicę Czystą, Nr 415a, dom P. Szymanowskiego, do Stróża Franciszka, który mu wskaże Osobę od której za zwrotem zgubionego przedmiotu otrzyma powyższą nagrodę.

(2—3) —682—

Na ostatniem polowaniu, odbytem dnia 26 b. m to jest w Srodę, w lasach Nieporętskich, własnością JW. Hr. Maurycego Potockiego, będących, przypadkiem zamienioną została zupełnie nowa **Dubeltówka**, konstrukcji Lefaucheux, berlińskiej fabryki, na takąż dubeltówkę pochodzącą z fabryki warszawskiej Beckera. Uprasza się niniejszem o zwrot zamienionej broni do klubu myśliwskiego w Warszawie na rogu Saskiego placu, gdzie właścicielowi jego broń własna zwróconą będzie. (1—3) — 767 —

KANTOR WEKSLU
H. WAWELBERGA,

Plac Bankowy, Nr 955,

ubezpiecza Rossyjskie Premjowe Pożyczki od strat amortyzacyjnych,

PO KOP. 15

od sztuki.

Ciągnienie II-giej Pożyczki odbędzie się w d. 1 (13) Marca r. b.

(1—6) —755—

Ostrygi Ostendzkie



codziennie świeże, otrzymuje Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych, **Sowińskiego i Szulca**, (dawniej E. Koelichena).

(9—0) —334—



Świeży transport OSTRYG Ostendzkich i Holsztyńskich,

otrzymał Skład Win i Delikatesów,

Antoniego Stępkowskiego.

(99—0) —6990—(11593)

TEATR WIELKI.

Dziś: **DINORAH** (drugi raz) czyli **Odpust w Ploermel,** Opera włoska

Jutro: **CÓRKA ŹLE STRZEŻONA. — DZIESIĘĆ CÓR NA WYDANIU.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **ŚLUBY PANIEŃSKIE czyli MAGNETYZM SERCA.—ODLUDKI I POETA.**

Jutro: **PAMIĘTNIKI SZATANA.**

ALKAZAR.

Dziś: „Mojżesz."

Początek o godzinie 7½.

(1—1) —775—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 19 (31) stycznia 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. —k. —				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100	93	76	93	43
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	92	76	92	43
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	67	100	33
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	76	68	76	35
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	88	50	88	—
Nową Ros: pożyczka prem: z r. 1864	153	75	153	—
" " " z r. 1866	154	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	66	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	72	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	107	—	106	50
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
% Listy zastawne rossyjskie. . .	107	25	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. 41½

Od Likwidacyjnych rs. — kop. 65⁵/₉

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 119 kop: 47½ rs. 119 kop 25

Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 15 rs. 8 kop 13

Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k. 50 rs. 97 k. 35

Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 98 k. 10 rs. - - k. —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

Świeżo opuściły prassę: Mazur **BOHATER**, i Polka **CZARODZIEJKA**, przez J. Ptaszyńską, i są do nabycia: w Księgarni Gebethnera i Wolffa, przy rogu ulicy Czystej, w Księgarni i Składzie nut Sennewalda, przy ulicy Miodowej, oraz u Andta, w Łodzi. (2—2) —619—

Zniżenie ceny z Rs. 3 na Rs. 2!

Opiekun Domowy, pismo tygodniowe, obrazkowe, poświęcone rodzinom polskim.

Broszurowany komplet za rok 1869, rs. 2. Nabyć można w znaczniejszych księgarniach i w byłej Redakcji, ulica Ogrodowa, Nr 828.

Skład główny w księgarni Gabrjela Centnerszwera, róg Marszałkowskiej i Królewskiej, Nr 1065c. Pojedyncze kwartały odstępują się po kop. 50.

(1—3) — 753 —

OBWIESZCZENIE.

Komora Aleksandrowo

niniejszem ogłasza, iż w dniu 26 po 30 Stycznia (7 po 11 Lutego) r. b, sprzedawane będą w Włocławsku przez publiczną licytację, Towary skonfiskowane, oszacowane razem na Rs. 5,000, a mianowicie: Wyroby wełniane, bawełniane, lniane, oraz inne różne towary. Wyż. wspomnione przedmioty sprzedawane będą każdodziennie od godziny 11ej rano do 4ej po południu. (3—3) —476—

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Zawiadamia Osoby interessowane, że przedmioty pozostawione w kwartale 4-tym r. z. przez passażerów, odebrane być mogą za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy Stacji Praga.

Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców Stacji: Praga, Siedlce, Łuków i Terespol.

(2—3) —716—(D. W.)

Licytacja na lokal.

W dniu 30 Stycznia (11 Lutego) 1870 r. o dodzinie 2-ej z południa, na gruncie nieruchomości w Warszawie, pod Nr 411, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście położonej, w lokalu dawniej przez cukiernię Grohnerta zajmowanego, odbędzie się głośna in plus licytacja, na jednoroczny najem tegoż lokalu.

Licytacja zacznie się od ceny rocznej rs. 1575. Wadjum do licytacji oznaczone na rs, 300 w gotowiźnie, ma być złożone do rąk komornika licytację odbywającego, a tym, którzy się przy licytacji nie utrzymają, bezzwłocznie zwrócone będzie.

Lokal można obejrzeć codziennie, za zgłoszeniem się do miejscowych stróżów. Warunki licytacyjne i bliższe objaśnienia, są do przejrzenia w kancellarji mojej w Warszawie przy ulicy S-to-Jerskiej, w domu pod Nr 22 nowym, utrzymywanej i na miejscu u W-go Zielińskiego.

Warszawa, dnia 17 (29) Stycznia 1870 r.

Napoleon Mierkowski, Komornik.

(1—3) — 756 —(D. W.)



Ogłoszenie z Farbiarni.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, jako zakład mój farbiarski, dotychczas istniejący pod firmą L. Habermas syn, przy ulicy Granicznej Nr 967 od dnia 8 Stycznia r. b,, przeniesiony został na ulicę Bednarską pod Nr 2674, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, gdzie Razura Felczerska.

Przyjmuję do farbowania i prania wszelkie gatunki materji, jako to: jedwabne, wełniane i mieszane, oraz garderoby męzkie i damskie do prania i odświeżania, bez prucia takowych roboty z największą akuratnością i prędkością wykonane będą po cenach umiarkowanych.

Podaję do publicznej wiadomości, jako rzeczy oddane do farby oddawna, gdy nie będą wykupione najdalej w trzech tygodniach, sprzedane będą, zatem polecam je pamięci Szanownej Publiczności.

Ludwik Habermas, syn.

(1—3) — 846 —

Magazyn Mód przy ulicy Długiej, pod Nr 592, ma do odstąpienia **pół sklepu**, w każdym czasie, na jakikolwiek proceder, byleby nie na takiż magazyn. Wiadomość tamże. (1—1) — 745 —

Magazyn i Fabryka Wyrobów Jubilerskich **Augusta Lange**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 440, na prost Resursy Obywatelskiej od lat wielu istniejący, zaopatrzony został we wszelkie nowości w zakres jubilerstwa wchodzące. Przyjmuje wszelkie obstalunki i naprawy, oraz kupuje stare złote i srebrne przedmioty, brylanty i wszelkie kosztowności, a to po cenie ich rzeczywistej wartości. **A. LANGE.**

(1—6) — 757 —



ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

przy jednej z głównych ulic w Warszawie, do nabycia każdego czasu, bez pośrednictwa os b trzecich. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1—10) —750—



Do sprzedania za przystępną cenę,



MEBLE MAHONIOWE, ŚWIEŻEGO FASONU t. j.

Garnitur rypsem kryty składający się z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed kanapę, 2 Stolików do kart, 2 Szafy rozbierane i Szafka do bielizny, 2 Lustra, większe i jedno mniejsze oraz; 1 Kozetka, 6 Napoleonek skórą amerykańską krytych, Biurko, Komoda, 2 Łóżka, toaleta duża, szesląg skórą prawdziwą kryty, także kredens jesionowy na kolor orzechowy i stół rozsuwany, **2 dywany i firanki do 2 okien i t. p.** Przy ulicy Złotej Nr (26 nowy), w parterowym domu od frontu, wchód przez dodwórze u dzierżawcy domu. (8—12) —221— (15090)

Wyprzedaż Mebli

po cenie kosztu,

w Magazynie w domu P. Grodzickiego na Krakow.-Przedmieściu, Nr 411 (nowy 7). Z powodu nagromadzania ciągle z własnej fabryki zwiększającego się zapasu, urządziłem wyprzedaż mabli po cenie kosztu, a mianowicie Garnitury orzechowe i mahoniowe, oraz wszelkie inne meble od najwykwintniejszych aż do najtańszych, tak, że wszelkie żądania zaspokoić mogę. **Tamże potrzebny jest Uczeń** do stolarza, w wieku od lat 14. (3—6) —616—



Z powodu zmiany okoliczności jest do sprzedania

FORTEPIAN,

w najlepszym stanie, fabryki Hofera, o 7-miu oktawach, zupełnie odpowiadający najwyszukańszym wymaganiom muzyków, za cenę rs. 210. Obejrzeć można przy ulicy Nowy-Swiat, pod Nr 1285, w lewej oficynie na 3 piętrze, między godzinami 3 a 7.—Tamże potrzebny jest **Chłopiec** do handlu, dobrego prowadzenia, umiejący czytać i pisać od 13 do 15 lat mający. (1—3) — 751 —

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Fortepian** w dobrym stanie fabryki Kralla o 7-miu oktawach, Szesląg, dwie Napoleonki, Biurko, Stolik do kart, prócz tego trzy Stoliki, sześć krzeseł wyplatanych, dwie Szafy, Łóżko, Materac włosianny, Kufer do rzeczy i sprzęty kuchenne.

Wiadomość przy ulicy Ogrodowej, Nr 20 nowy, na dole z bramy na prawo, Nr 2-gi.

Widzieć można codziennie od godziny 11-ej z rana do 5-ej po południu.

Są także do sprzedania książki matematyczne, dla kursu uniwersytetu, i „Kłosy" oprawne od początku ich wydawnictwa. Wreszcie mieszkanie powyżej wskazane: złożone z 4 ch Pokoi i Kuchni, jest do odstąpienia od Wielkiej Nocy.

(3—3) — 677 —

PASTYLKI PIERSIOWE

ZE SOKU GŁOWIASTEJ SAŁATY I LAUROWYCH LIŚCI.

PP. GRIMAULT & Comp.

Są to wyborne cukierki złożone z dwóch substancji znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie **kaszle, rozjątrzenie w piersiach, katary uporczywe**. Cukierki te łącznie z Syropem nadfosforanu wapna, używają się dla uśmierzenia mocnego kaszlu (połączonego z odpluwaniem i kokluszem).

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa; w Wilnie w aptece Chrościckiego, w Kijowie w aptece P. Marcińczyka. (9—29) — 9,003—(16,917)

Dnia 1 (13) Stycznia r. b. otworzyłem przy ulicy Nowy-Swiat, wprost Sto-Krzyzkiej, pod Nr 74 nowym, obok nowej Piekarni Pana Łapińskiego,

ZAKŁAD

Wódek, Spirytusów, Likierów i Araku,

ze znanej powszechnie Dystylarni

KAROLA SCHNAIDER.

Sprzedaż odbywa się po cenach fabrycznych, o czem mam honor donieść Sz. Publiczności. **EDWARD ARRASCH.**

(3—3) —628—

TRUDNE TRAWIENIE BÓLE ŻOŁĄDKA

Uleczenie niezawodne przez użycie

WINA, SYROPU i PIGUŁEK

Z PEPSYPNY I DIASTAZY P. CHASSAING

Te trzy preparata których smak bardzo przyjemny są jedyne jakie zawierają *dwa* czynniki naturalne i niezbędne do trawienia (Pepsynę i Diastazę). Akademja medyczna w Paryżu wydała o nich sąd i sprawozdanie bardzo przychylne. — W *Paryżu*, avenue Victoria, 2; w *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Poznaniu* w aptece Doktora Mankiewicza.

(29—52 —5057—(8282)

Potrzebny jest zaraz

Guwerner na wieś,

w odległości 49 wiorst (7-miu mil) od Warszawy, który by mógł przysposobić chłopczyka do Klassy II-ej Szkół Rządowych. Wiadomość na ulicy Krzywe-Koło, Nr 12 nowy, w mieszkaniu Sąchockiego, od godziny 3-ej do 5-ej po południu. (3—3) —704—

W. **Józefa Nowakowska**, która przed laty 17-stu była w Cerkowiszczach, Witebskiej Gubernji, proszona jest w ważnym interesie widzieć się z **Drem K.**, mieszkającym obecnie w Warszawie. (2—2) —724—

PIGUŁKI SCORDIUM,

Maść doktora **André Lebel**, autora monografji hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu. KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW.

Skład w Warszawie u A. F. GALLE.

(51—104) —5506—(9642)



Magle zupełnie nowe,

są do sprzedania z miejscem lub bez miejsca, przy Placu Sgo Aleksandra, Nr 7 nowy. Wiadomość u Stolarza w tymże domu.

(2—3) —635—



Swieży transport



BRONI myśliwskiej perkussyjnej, Lefaucheux, Lancastra, oraz **Pistoletów, Rewolwerów** rozmaitej wielkości wraz z nabojami i **Pistoletów** pokojowych **(Flobert)**, otrzymałem z Belgji i sprzedaję takowe z zaręczeniem za dobroć i po cenach nader umiarkowanych

Juljan Weissblum, Optyk,

ul. Nowo-Senatorska, Nr 477a, obok Apteki.

(4—6) — 614—



Summa Rs. 900,

potrzebna jest do spłacenia długu hipotecznego Nr 1 szy, domu murowanego w Warszawie. Wiadomość w Magazynie Kapeluszy Męzkich, przy ulicy Wierzbowej u Pana Gorczyckiego. (1—3) — 768 —

SKŁAD

Władysława Bednawskiego,

przy ulicy Miodowej, Nr 497c, w domu W. Bujno,

otrzymał rozmaite przedmiota karnawałowe, jako to:

Perfum francuzkich Lubina, Pivera, oraz ulubione Violet de Parme i Ylangylau Pinaud'a.

Perfum angielskich Atkinsohna.

Rimmel'a i Baylay'a Es bouquet.

Wachlarzy balowych i do teatru, drewnianych, najnowszych modeli.

Spinek do koszul i Szpilek do krawatów.

Broszy, Kolczyków i Colies czarnych, oraz z no wego złota,

Lornety teatralne

Wachlarzyki bukietowe.

Orderów cotilionowych.

Refraichisserów Atkinsohna ang. do teatru i na bale.

(1—6) — 650 —

BROWAR,

przy stacji kolei Warszawsko-Bydgowskiej, w mieście powiatowem, jest do wydzierżawienia. Bliższą wiadomość powziąść można w Składzie Win i Delikatesów A. Bocqueta w gmachu teatralnym. (1—3) — 758 —

Niepraktykowana taniość drzewa

MAGAZYNU DRZEWA BUDOWLANEGO i OPAŁOWEGO

T. Idźkowskiego,

przy ulicy Dobrej między wodociągiem i łazienkami dawniej Ciemskich, Nr 2813 (nowy 16).

Zaopatrzywszy się w znaczny transport drzewa olszowego suchego w sążniach, mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż sprzedaję sążeń kubiczny dobrze ułożony, rzetelnej miary bez odstawy po rs. 7, z odstawą po rs. 7 kop. 75. Dostawa powyższa uskutecznia się bezzwłocznie. O rzetelności Sz. Publiczność będzie mogła przekonać się na miejscu.

(2—3) —659—

Do Składu Towarów Rossyjskich,

za Żelazną-Bramą, w Gościnnym Dworze, pod Nr 1, nadszedł transport

KAWIORU

świeżego Astrachańskiego, mało solonego;

Łososia wędzonego i marynowanego, **Serdeli** marynowanych w słojach, **Minogów** Rygskich, **Karuku** rybiego, **Wiziki, Groszku** i **Sera** zielonego, **Buljonu** w kilku gatunkach, **Grzybów** suszonych, oraz **Obuwia** ciepłego damskiego i męzkiego — **J. Kucharkin.**

(3—6) —617—

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

B. MIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, pod Nr 496, trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł znowu transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało solonego i prassowanego takiegoż, oraz **Słomgi** mało solonej.

(3—3) —705— **B. Miedwiednikow.**

Dwa Magle,

jeden Wiedeński, drugi Angielski, oba w dobrym stanie, są do sprzedania.

Wiadomość pod Nrem 1582, ulica Jerozolimska, na miejscu.

(2—2) —695—

Niniejszem mam honor donieść, iż otworzyłem przy ulicy Nalewki w domu pod Nr 2251 (nowym 35).

Handel Win i Towarów Kolonjalnych

niemniej przeniosłem dawniej utrzymywany w domu W-go Portner pod Nr 413d

Kantor Loterji i Dystrybucję Cygar

i te prowadzić będę pod firmą:

HENRYK COHN

Polecam się względom Sz. Publiczności i upewniam iż doborem Towarów i ich tanności, utrzymać będę chciał położone we mnie zaufanie o które dziś proszę.

HENRYK COHN.

Wszelkie obstalunki od największych do najmniejszych, odsyłam do mieszkania w następnym dniu po odbiorze zamówienia.

(14—15) —10,110—(15,961)

W MLECZARNI,

świeżo otworzonej, w pałacu Dyzmańskich na Podwalu, można dostać **mleka** prosto od krowy w godzinach od 7ej do 8ej rano, od 12ej do 1ej w południe, od 7ej do 8ej w wieczór. Dla dogodności kupujących, w porze dojenia będzie można także dostać na dole w oborze, mleka zbieranego i śmietanki.

(3—3) — 692 —



Są do sprzedania:

Dwie KARETKI podwójne i jedna poczwórna, używane, oraz **kilka par SANEK,**

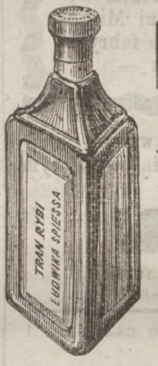


w Fabryce Powozów M. Hertla, przy ulicy Długiej, wprost Cerkwi. (3—3) —576—

TEGOROCZNY

PRAWDZIWY

i nader przyjemny w smaku



TRAN RYBI



oczyszczony i przysposobiony do użytku lękarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do składu aptecznego

LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Sw. Andrzeja na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych, na ten rok **zniżonych**.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalową z firmą zakładu.

(31—0) —8,941—(14,376)

APTEKA KARPIŃSKIEGO

Ulica Elektoralna w Warszawie,

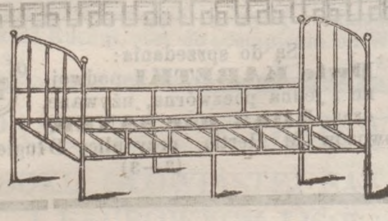
TRAN LEKARSKI oczyszczony w najlepszym gatunku, sprzedaje po kop. 60, **TRAN zwyczajny** wydzielany parą, po kop: 50. Składy istnieją w wielu Aptekach na prowincji, w Królestwie i Cesarstwie. Osobom biorącym w większych ilościach odstępuje się odpowiedni rabat.

W. KARPIŃSKI.

(3—10) —558—



Z powodu ważnej okoliczności, jest do sprzedania **Pianino palisandrowe**, prawie zupełnie nowe o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i szprejcami, z pierwszej zagranicznej fabryki, z angielską mechaniką najnowszej konstrukcji i fasonu, ozdobne, silnie zbudowane, z tonem tak pełnym i silnym jak w fortepjanie, z zaręczeniem dobroci i trwałości na lat kilka, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w każdym czasie, przy ulicy Czystej, Nr nowy 4, w domu Radwana, Nr mieszkania 7. (1—2) — 719 —



Magazyn Wyrobów Żelaznych i Stalowych W. GEYERA, przy ulicy Nowy-Świat, w Domu Zarządu Wojskowego, wprost Kopernika poleca:

ŁÓŻKA ŻELAZNE składane angielskie, odznaczające się wielką trwałością i przystępną ceną, oprócz tych znajdują się zawsze na składzie w wielkim wyborze i zapasie ŁÓŻKA ZELAZNE z fabryki Mintera i sprzedają się takowe po cenach stałych fabrycznych. (1—6) — 732 —

Przy ulicy Podwal pod Nrem 484, w tak zwanym miejscu: „pod Nowym-Mostem,“ jest do wynajęcia w każdym czasie

SALON

na Wesela i Zabawy. Wiadomość w Restauracji. (3—3) —613—

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia każdego czasu do 1 Lipca r. b:

MIESZKANIE,

przy ulicy Górnej, pod Nrem 20 (7 nowym), złożone z 2-ch pokoi, salonu, niszy, kuchni, góry osobnej, drwalki i piwnicy za cenę znacznie od kontraktowej zniżoną. Tamże kto ma do zbycia dwa łóżka żelazne, składane, może nadesłać swój adress wraz z ceną. (2—3) —694—

TRZY SKLEPY

z dwoma pokojami, w których oddawna mieszczą się Zakłady stolarskie, do wynajęcia od Wielkiej nocy, w domu pod Nrem 501 (592), od strony ulicy Podwal. Nadto w tymże domu od ulicy Długiej do wynajęcia od tegoż czasu **SKLEP**, z jednym pokojem, gdzie magazyn strojów, (może być wynajęty i wcześniej), i **pięć Pokoi** z przedpokojem i kuchnią od frontu na 2-giem piętrze. (2—3) —657—

Jest do sprzedania w mieście gubernjalnem

SKLEP,

mieszczący w sobie towary kolonjalne, trunki zagraniczne oraz inne towary. Życzący sobie zaciągnąć bliższej wiadomości, zechcą się zgłosić na Nowy-Świat, Nr 48, do mieszkania pod Nr 17. (1—3) — 754 —



Do wynajęcia od 1go Kwietnia r. b., w domu Nr 10 (1739), przy Placu Sgo Aleksandra: **1sze piętro od frontu**, złożone z 8-u lub 9-u Pokoi, z Balkonem, Przedpokój, Kuchnia, Stajnia, Wozownia i wszelkie inne dogodności; **3 Pokoje**, Przedpokój, Kuchnia; oraz **Lokale Kawalerskie**. Bliższe szczegóły na miejscu. (2—3) —726—



BROSZKA z brylantów w srebro i złoto oprawna, zgubioną została w dniu 25 b. m. wieczorem, przy wysiadąniu w bramie podjazdowej Wielkiego Teatru. Znalazca raczy zwrócić za stosowną nagrodą, do domu Dra Natansona, przy Zielonym Placu, Nr 1369, mieszkania Nr 2. (3—3) —698—



WEKSEL na zlecenie B. Segalla, do wysokości Rs. 189 Kop. 67, na B. Mayersona w Lublinie ciągniony i na ruskim papierze stemplowym wystawiony, po zaakceptowaniu takowego w Lublinie, na trakcie z tegoż miasta do Warszawy zagisął. Uprasza się Znalazcę o zwrot tegoż Wekslu, z którego nie będzie mógł odnieść żadnej korzyści, gdyż w miejscach, gdzie należy, właściwe ostrzeżenia poczynione zostały. Weksel złożyć wypada u podpisanego, Magazyn towarów galanteryjnych i zegarów, w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nrem 2244A utrzymującego. (2—2) —721— **Isaac Brodzki**.

Dnia 27go Stycznia, we Czwartek, między godziną 6tą i 7mą wieczorem, jadąc ulicami: Sto-Krzyzką, Placem Dzieciątka Jezus, Szpitalną, Bracką, Aleami, do Nowego-Swiatu, zgubiono

Kołnierz duży Elkowy,

czarną podszewką na maszynie stebnowany, Łaskawy Znalazca raczy zwrócić do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ za nagrodą, jeżeli żądać będzie. (1—3) —723— umowy. (2—4) —737—



Dnia 15 (27) b. m. i r., wieczorem, w przejeździe z Pragi, wysiadajac na Krakowskiem-Przedmieściu, obok kolumny Zygmunta, uroniono **Porte-cygars**, w którym znajdowało się kilka sztuk cygar, oraz bilet wolnej jazdy drogą żelazną z Wilna do Warszawy i z powrotem.—Łaskawy znalazca raczy zwrócić Porte cygars wraz z biletem na ulicę Królewską, w domu Hesse, do mieszkania W-go Tauner, za sowitą nagrodą. (1—1) — 743 —



W przejeździe z ulicy Przechodniej do Wolskich rogatek i napowrót, zgubiono **kołnierz skunksowy** od salopy. Łaskawy znalazca raczy takowy zwrócić za nagrodą, pod Nr 951 lit. f., ulica Przechodnia do Właściciela domu. (1—1) — 766 —



Nagrody Rs. 3.

W dniu 25 b. m., wieczorem, na Nowym-Świecie, zaginął pies z rassy mieszanej chartów angielskich, żółto kasztanowaty, końce łapek i ogona białe. Łaskawy znalazca raczy dać wiadomość, na Plac Zielony, dom W-go Hr. Zamojskiego, Nr 10 nowy do Rządcy domu. (3—3) —702—



Dnia 28go Stycznia zginął

Pies Wyżeł duży,

maści siwowato-perłowej, ze łbem i uszami kasztanowatemi i takiemiż plamami na bokach, z ogonem grubym, miał czerwoną na szyi Obróżkę. Znalazca raczy go odprowadzić do Hotelu Paryzkiego, do Rządcy. (2—3) —717—



W Łazienkach z koszar Grodzińskiego pułku huzarów

zginęły dwa Charty,

z tych jeden czarny angielski z białą piersią, a drugi siny kosmaty, zwyczajny. Ktoby odprowadził ich do wzmiankowanych koszar, otrzyma przyzwoitą nagrodę. (1—3) — 748 —

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej